

POSTANOWIENIE

Dnia 24 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **M. M.**

skazanej za czyn z art. 35 ust. 1a i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.

o ochronie zwierząt

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 24 września 2024 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 19 stycznia 2024 r., sygn. akt V Ka 1509/23,

zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi

z dnia 2 sierpnia 2023 r., sygn. akt IV K 414/22,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. J. - Kancelaria Adwokacka w Ł., jako obrońcy z urzędu, kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć zł i sześćdziesiąt groszy) w tym 23 % VAT za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanej;**
- 3. zwolnić skazaną od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

Wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2023 r., sygn. akt IV K 414/22, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi uznał oskarżoną M. M. za winną występuku z art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, za którego popełnienie wymierzył jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 35 ust. 3b ustawy o ochronie zwierząt orzekł zakaz posiadania wszelkich zwierząt na okres 3 lat. Nadto, na podstawie art. 35 ust. 5 ustawy o ochronie zwierząt orzekł wobec oskarżonej nawiązkę w wysokości 1000 zł na rzecz Stowarzyszenia „O.” z siedzibą w P.. Zaliczono również oskarżonej na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu faktycznego pozbawienia jej wolności w sprawie oraz orzeczone o kosztach postępowania.

Wyrok ten w całości zaskarżył obrońca oskarżonej, wskazując na:

„1. Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a w szczególności art. 7 k.p.k., 410 k.p.k., art. 391 § 1 k.p.k., art. 5 § 2 k p k a polegająca na:

a) art. 7 k.p.k. poprzez niezasadną odmowę wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie, w jakim nie przyznawała się do zarzucanego jej czynu, w jakim nie pamiętała zdarzeń poprzedzających rzekome popełnienie zarzucanego jej czynu oraz w jakim twierdziła, że nie byłaby w stanie dopuścić się tak drastycznego czynu, jakim jest skrzywdzenie zwierzęcia, które znała od lat;

b) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 391 § 1 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, jakim były zeznania świadka T. R. , które to zeznania różnią się diametralnie na poszczególnych etapach postępowania i w konsekwencji powinny być przez Sąd orzekający w sprawie ocenione ze szczególną ostrożności, w szczególności te złożone na etapie postępowania przygotowawczego, na podstawie których sąd ustalił stan faktyczny z uwagi na to, że świadek przesłuchany bezpośrednio po zdarzeniu znajdował się pod wpływem alkoholu na skutek trwającego kilka godzin spożywania alkoholu z oskarżoną, co bezpośrednio poprzedzało tragiczne zdarzenie;

c) art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej dowodów, a to poprzez wyciągnięcie błędnych wniosków z zeznań świadka K. W. co do sprawstwa oskarżonego w sytuacji, gdy zeznania te „ewoluowały” w toku przesłuchania świadka i w konsekwencji są niespójne (na początkowym ich etapie świadek zeznał, że znienacka „został uderzony czymś” kiedy przechodził w pobliżu bloku, w

którym mieszka oskarżona, a w dalszej kolejności zeznał, że widział bezpośrednio, jak oskarżona krzyczy a następnie bierze psa i wyrzuca go przez okno) a stanowiły jedyny dowód obciążający oskarżoną, a to na tym dowodzie Są doparł się uznając oskarżoną za winną zarzucanego jej czynu;

d) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i nierozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść oskarżonej, a w konsekwencji uznanie jej za winnej zarzucanego jej czynu w sytuacji, gdy nie istniał żaden dowód przeprowadzony w postępowaniu, który jednoznacznie potwierdzałby sprawstwo oskarżonej;

2. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na orzeczenie, a polegający na:

a) bezzasadnym ustaleniu, że świadek K. W. był bezpośrednim świadkiem zdarzenia i widział moment, kiedy oskarżona podniosła psa z podłogi i wyrzuciła go przez okno, podczas gdy świadek zeznał w początkowej fazie przesłuchania, że przechodząc wieczorem obok bloku „został czymś znienacka uderzony”, a więc zeznania świadka - który był skonfliktowany z oskarżoną - są niespójne, wewnętrznie sprzeczne i w widoczny sposób zmieniały się na niekorzyść oskarżonej w toku przesłuchania świadka, a zatem winny być ocenione z dużą rezerwą i w żadnym wypadku, jako równocześnie jedyne zeznania potwierdzające rzekome sprawstwo oskarżonej - nie mogą stanowić podstawy do przypisania jej winy;

b) niesłusznym przyjęciu, że oskarżona nie pamiętała samego przebiegu feralnego zdarzenia, co stanowić miało przyjętą przez nią linię obrony w sytuacji, gdy oskarżona będąc osobą chwiejną emocjonalnie, od lat uzależnioną od alkoholu i równocześnie zażywającą leki antydepresyjne rzeczywiście straciła z pamięci okoliczności poprzedzające feralne zdarzenie i nie pamięta - na skutek wypicia dużej ilości alkoholu - ani chwil sprzed, jak i po zdarzeniu;

c) niezasadnym ustaleniu, że zeznania świadka T. R. złożone na etapie postępowania sądowego miały na celu umniejszenie winy lub uniknięcia odpowiedzialności oskarżonej w sytuacji, gdy świadek ten wyraźnie podkreślał, że oskarżona znała jego psa od dawna, jest osobą o łagodnym usposobieniu i nigdy nie byłaby w stanie skrzywdzić żadnego zwierzęcia;

które to nieprawidłowości były konsekwencją błędnej oceny materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonej, co w rezultacie doprowadziło do błędnego ustalenia sprawstwa oskarżonej w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że zarzucanego jej czynu się nie dopuściła”.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o „zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie oskarżonej od dokonania zarzucanego jej czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji.”

Z ostrożności procesowej podniesiono także zarzut: „obrazy prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonej poprzez przypisanie jej sprawstwa czynu z art. 35 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt w typie kwalifikowanym w sytuacji, gdy oskarżonej – w przypadku uznania jej za winną - można by przypisać jedynie sprawstwo tego czynu w typie podstawowym”.

W konkluzji w/w zarzutu w zakresie przyjętej kwalifikacji prawnej czynu skarżący wniósł o:

„1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ewentualne uznanie, że oskarżona swoim zachowaniem dopuściła się zarzucanego jej czynu w typie podstawowym w miejsce zarzucanego jej typu kwalifikowanego tego przestępstwa, a w konsekwencji

2. zmianę wyroku z zakresie orzeczenia o karze poprzez jej złagodzenie”.

A nadto o:

„3. w przypadku uznania oskarżonej M. M. za winną - na podst. art. 37a § 1 k.k. zastosowanie względem oskarżonej kary wolnościowej tj. ograniczenia wolności lub grzywny zamiast kary bezwzględnego pozbawienia wolności.”

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2024 r., sygn. akt V Ka 1509/23, Sąd Okręgowy w Łodzi zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że jako podstawę prawną skazania przyjął art. 35 ust 1a i ust 2 ustawy o ochronie zwierząt; w pozostałej części zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Kasację w tej sprawie złożył obrońca skazanej. Zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w całości, zarzucił temu rozstrzygnięciu *„rażące naruszenie prawa procesowego, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.:*

„1. art. 7 k.p.k. i art. 433 § 1 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k.:

1) przez zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów niezgodnie z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logiki poprzez błędną ocenę wyjaśnień oskarżonej M. M. , które nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i przyjęciu że oskarżona z powodów oczywistych nie miała interesu, aby się przyznać, podczas gdy wyjaśniła, że w czasie zdarzenia była mocno pod wpływem alkoholu, a wcześniej brała środki psychotropowe Afobam, (są to jak wyjaśniła środki wyciszające, których nie powinno się łączyć z alkoholem)..

2) poprzez zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów i wydanie wyroku w oparciu o niepełną, niejasną i wewnętrznie sprzeczną opinię biegłych psychiatrów.

2. art. 167 k.p.k.. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez bezkrytyczne zaakceptowanie opinii biegłych psychiatrów, podczas gdy w opinii zachodziły wewnętrzne sprzeczności, była ona niepełna i niejasna.

3. art. 7 i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. poprzez pominiecie przy ustalaniu podstawy faktycznej wyroku istotnych okoliczności:

1) oskarżona nie pamiętała inkryminowanego zdarzenia, gdyż wtedy była osobą chwiejną emocjonalnie, od lat uzależnioną od alkoholu i równocześnie zażywającą leki antydepresyjne.

2) nie odniesieniu się ze względu na powyższe do niepełnej opinii biegłego psychiatry, gdyż nie uwzględniła ona przy ocenie poczytalności oskarżonej wpływu zażytego leku psychotropowego na jej psychikę.

4. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez brak właściwego i rzetelnego rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w apelacji, tj. poszczególnych zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, które miały wpływ na jego treść.

5. *art. 433 § 2 k.p.k. poprzez rażąco nieprawidłowe utrzymanie przez Sąd II instancji wymierzonych skazanej kar, w sytuacji gdy winna być zbadana okoliczność wpływu na psychikę oskarżonej również leku psychotropowego, który zażyła podczas inkryminowanego zdarzenia, a nie tylko alkoholu.*

6. *art. 455 k.p.k. poprzez poprawienie kwalifikacji prawnej na niekorzyść oskarżonej, w sytuacji gdy środek odwoławczy był wniesiony na jej korzyść oskarżonej”.*

W kasacji obrońca wniósł o „*uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Odwoławczego, jak i integralnie związanego z nim wyroku Sądu I instancji oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi.*”

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanej Prokurator Rejonowy Łódź - Widzew wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację obrońcy skazanej należało oddalić w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

Nadzwyczajny środek zaskarżenia, jakim jest kasacja, może zostać uznany za skuteczny, jeśli skarżący wykaże, że w toku postępowania odwoławczego doszło do rażącej obrazy prawa, przy czym obraza ta mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Tymczasem podniesione przez obrońcę skazanej zarzuty choć od strony formalnej spełniały wymogi postępowania kasacyjnego, nie mogły doprowadzić do wzruszenia prawomocnego rozstrzygnięcia. Z treści stawianych zarzutów wynika bowiem jasno, że uchybień sądu odwoławczego obrońca upatruje jedynie w zaakceptowaniu przez sąd drugiej instancji dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów oraz poczynionych - w następstwie tej oceny - ustaleń faktycznych. Podkreślić trzeba, że samo wyrażenie przez stronę niezadowolenia z wyników przeprowadzonej kontroli odwoławczej nie stanowi o tym, że sąd odwoławczy rażąco naruszył prawo, a tak należy w istocie odczytać całą treść kasacji. Z podniesionych w kasacji zarzutów jedynie ten opisany w pkt 4 wskazuje na ewentualne uchybienie jakiegoś sąd drugiej instancji miałby dopuścić się w toku kontroli odwoławczej, a mianowicie nierzetelnego rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w apelacji, tj. poszczególnych zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Rzecz jednak w tym, że

sąd odwoławczy w sposób rzetelny oraz konkretny rozpoznał wszystkie wnioski i zarzuty podniesione w apelacji obrońcy skazanej oraz logicznie, z odwołaniem się do konkretnych argumentów, uzasadnił przyczyny ich nieuwzględnienia (uzasadnienie Sądu Okręgowego w Łodzi str. 5-7 oraz 8-10 – numeracja SN, rubryka 3.1 formularza). Dotyczy to również postawionego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych (pkt 2 a-c apelacji obrońcy) będącego konsekwencją niewłaściwej - zdaniem skarżącego - oceny materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień oskarżonej oraz zeznań świadków. Jeśli bowiem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wywodzony był z uchybienia o charakterze pierwotnym jakim w tej sytuacji miała być zdaniem obrońcy błędna ocena dowodów, to prawidłowo postąpił sąd odwoławczy odsyłając skarżącego w tym zakresie do tej części rozważań, która dotyczyła podnoszonej obrazy art. 7 k.p.k. (str. 5-7 uzasadnienia wyroku). W tym fragmencie uzasadnienia mowa jest przecież zarówno W wyjaśnieniach oskarżonej jak i zeznaniach świadków T. R. i K. W..

Zupełnie chybiony okazał się zarzut dotyczący zaakceptowania opinii biegłych psychiatrów, oparty na przepisach art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. Po pierwsze, skarżący wskazuje naruszone przepisy, które nie miały zastosowania przy rozpoznawaniu apelacji, albowiem sąd okręgowy nie przeprowadzał dowodów i utrzymał w mocy wyrok sądu *meriti*. Tak sformułowany zarzut nie odnosi się zatem do postępowania odwoławczego a postępowania pierwszoinstancyjnego, bowiem to sąd pierwszej instancji dopuścił, a następnie weryfikował dowód z opinii biegłych psychiatrów. Co więcej, wobec braku tak postawionego zarzutu w apelacji obrońcy (kwestionującego opinię biegłych psychiatrów), sąd odwoławczy nie miał obowiązku skontrolowania prawidłowości oceny tego dowodu. Po drugie, ewentualne wady i braki opinii, powinny wynikać z oceny sądu *meriti* w tym zakresie a nie stanowiska stron postępowania. Jeśli dowód z opinii biegłych jest przekonujący i zrozumiały dla sądu, który to stanowisko odpowiednio uzasadnił, to fakt, iż dowód ten nie jest przekonujący dla strony, nie może być podstawą jego dyskwalifikacji. Po trzecie wreszcie, zupełnie niezrozumiałym jest brak aktywności dowodowej obrońcy, który dostrzegając potrzebę ewentualnego uzupełnienia opinii biegłych, po przesłuchaniu oskarżonej na rozprawie w dniu 16 czerwca 2023 r., o to nie wnosił. Nie do zaakceptowania jest taki stan rzeczy, w którym obrońca, zachowując się pasywnie,

liczy jedynie na inicjatywę ze strony sądu. Warto przypomnieć, że wskazywany przez obrońcę przepis art. 167 k.p.k. nakłada na sąd *meriti* obowiązek przeprowadzenia dowodów z urzędu, ale tylko w takim zakresie, w jakim jest to konieczne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy - innymi słowy - w jakim jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania.

Lektura treści zarzutu opisanego w punkcie 3.1) kasacji wprost dowodzi, że nie ma charakteru zarzutu kasacyjnego. Pomimo formalnego wskazania na rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k., skarżący podnosi pominięcie, przy ustalaniu podstawy faktycznej wyroku, istotnych okoliczności. Tak postawiony zarzut jest bezzasadny. W niniejszej sprawie wyrok sądu pierwszej instancji zapadł w oparciu o całość materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu, a sąd odwoławczy dokonał w tym zakresie prawidłowej kontroli instancyjnej. Nadmienić trzeba, że z rozważań obrońcy wprost wynika, iż w zasadzie podważa on dokonaną w sprawie ocenę dowodów, a głównie wyjaśnień oskarżonej w kontekście zgłaszanej przez nią niepamięci kluczowego fragmentu zdarzenia, tj. momentu wyrzucenia psa przez okno.

Oceniając uchybienie opisane przez obrońcę w pkt 5 kasacji po raz kolejny trzeba przypomnieć, że wadliwość przeprowadzonej w sprawie kontroli apelacyjnej nie polega na formalnym zakwalifikowaniu uchybienia jako rzekomo naruszającego dyspozycje art. 433 § 2 k.p.k. i określeniu go (tego uchybienia) jako „*rażąco nieprawidłowe utrzymanie przez sąd II instancji wymierzonych skazanej kar*”. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że o naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wtedy, gdy sąd w ogóle nie rozważy i nie odniesie się do wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, albo uczyni to w sposób nierzetelny, często z pominięciem istoty zarzutów, zaś o naruszeniu art. 457 § 3 k.p.k. można mówić wtedy gdy w uzasadnieniu wyroku sąd nie poda argumentacji odnośnie do określonego potraktowania zarzutów i wniosków apelacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dni: 5 grudnia 2023 r., III KK 509/23; 20 listopada 2023 r., I KK 344/23). Tymczasem w tej sprawie sąd odwoławczy dokładnie przeanalizował podnoszone przez apelującego okoliczności dotyczące rozstrzygnięcia o karze. Świadczy o tym fragment uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji zawarty w rubryce 3.4 (str. 10- numeracja SN).

Niezasadnie też skarżący podnosi zarzut przełamania kierunku wywiedzionej apelacji (pkt 6 kasacji). Sąd odwoławczy nie zmieniając ustaleń faktycznych dokonał jedynie korekty podstawy prawnej skazania, uzupełniając ją o przepis art. 35 § 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, a zatem typ przestępstwa znęcania się nad zwierzęciem, gdy oskarżonej przypisano końcowo znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem nad zwierzęciem, tj. czyn z art. 35 ust. 2 tej ustawy i taka kwalifikacja została utrzymana w prawomocnym wyroku. Nie była to żadną miarą zmiana na niekorzyść.

Uwzględniając powyższe uwagi Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

[J.J.]

[ał]